VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 23)**

z dnia 28 sierpnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 23)

28 sierpnia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie poselskich projektów ustaw:

– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jacek Werner** radca ministra w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Paweł Backiel** prezes Zarządu Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Grodzki** przewodniczący Komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club, **Piotr Huzior** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Jerzy Jankowski** prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Krzysztof Kokoszkiewicz** doradca Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach wraz ze współpracownikami, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Paweł Pelc** radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, **Jerzy Rybicki** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", zastępca prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** prezes Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami oraz eksperci Komisji: prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** i dr **Marek Stańko**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

Chcę bardzo serdecznie powitać panie i panów posłów.

Witam gorąco przedstawicieli rządu, panów dyrektorów i wszystkich państwa reprezentujących stronę rządową.

Witam przedstawicieli Krajowej Rady Spółdzielczej, witam naszych partnerów społecznych, witam sekretariat, państwa legislatorów, witam pana dyrektora z Komisji Nadzoru Finansowego.

Drodzy państwo, nasze prace nad projektem, zawartym w druku nr 980, zakończyliśmy na art. 66 i przyjęliśmy ust. 3 w tym artykule.

W związku z tym kontynuujemy nasze prace przechodząc do zapisu ust. 4.

Drodzy państwo, czy są uwagi, zastrzeżenia do ust. 4?

Nie widzę, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 4. Art. 66 ust. 4, to jest rozdział 3, przepraszam, rozdział 2, w druku wiodącym.

Drodzy państwo, przechodzimy do kolejnego ustępu, ust. 5.

Czy mamy tutaj uwagi, zastrzeżenia?

Bardzo proszę, pani legislator.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Chciałybyśmy zaproponować inną redakcję przepisu.

Może odczytam ust. 5: „W wypadku podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o podziale niespełniającej wymagań, o których mowa w art. 74 ust. 2…” – teraz to będzie odpowiednie odniesienie – „…członkowie spółdzielni zgłaszający żądanie podziału mogą wystąpić do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uzupełniającej uchwały o podziale”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda?

Nie widzę protestów, stwierdzam, że ust. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do ust. 6. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne, pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tu należy zmienić pod koniec odwołanie do ust. 4-7 dlatego, że jesteśmy w ust. 6 i należałoby po wyrazie „spółdzielni” postawić średnik i następnie napisać: „przepisy ust. 4, 5 i 7 stosuje się odpowiednio”. Ponieważ jesteśmy w obrębie ust. 6 to nie możemy się do niego odwoływać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Oczywiście, to jest uwaga formalna, ale ważna.

Jeżeli nie będę widział innych uwag, stwierdzę, że ten ustęp również został przyjęty.

Szanowni państwo, kolejny ustęp, tym razem chyba tak łatwo nie pójdzie.

Pani poseł Staroń, bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam propozycję w formie poprawki uzupełnienia tych ustępów, a więc kolejne trzy ustępy, które określałyby termin podjęcia uchwały w sprawie podziału. Wszystkie poprawki są w formie pisemnej.

Pierwsza poprawka byłaby następująca: „Walne zgromadzenie podejmuje uchwałę w sprawie podziału w terminie 2 miesięcy od dnia wniesienia żądania jego zwołania”.

To byłaby pierwsza poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, by wszyscy posłowie mieli to na piśmie, tak?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ona już była na piśmie, wszystko było już złożone na wcześniejszym posiedzeniu. Jest podpisana, wszystko jest.

Pierwsza poprawka określałaby termin, w którym należałoby podjąć taką uchwałę.

Druga poprawka, którą chciałabym wnieść, to jest poprawka, która dawałaby członkom możliwość odwołania się do sądu, bo w ustępach, które przyjęliśmy, nie ma takiej możliwości. Mówimy o tym i to już przyjęliśmy, że walne zgromadzenie może członkom odmówić ze względu na ważny interes danej spółdzielni. Co członkowie spółdzielni mogą zrobić w sytuacji, kiedy walne zgromadzenie podejmie taką decyzję?

Kolejna propozycja jest następująca: „W wypadku podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały odmawiającej podziału spółdzielni albo uchwały o podziale naruszającej istotne…” – powtarzamy to, co tam było – „…interesy członków spółdzielni występujących z żądaniem podziału członkowie, którzy wystąpili z takim żądaniem, mogą w terminie 6 tygodni…” – tak jak jest dzisiaj – „…od dnia odbycia walnego zgromadzenia wystąpić do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale”.

W dzisiejszych przepisach członkowie mają taką możliwość, żeby odwołać się do rozstrzygnięć walnego zgromadzenia. Prawo tworzymy po to, żeby te regulacje były dla

członków korzystniejsze a nie gorsze, więc muszą być co najmniej takie, jakie obowiązują dzisiaj, aby mieli taką możliwość pójścia do sądu.

Trzecia poprawka jest dokładnie zbieżna w tej materii: „Przepis ustępu poprzedniego…” – nie wiem, który to będzie ustęp, dlatego nie czytam numeru – „…stosuje się odpowiednio w razie nierozpatrzenia przez walne zgromadzenie zgłoszonego przez członków spółdzielni żądania w terminie 3 miesięcy od dnia jego doręczenia”.

Jeżeli członkowie wystąpią z taką inicjatywą, będą chcieli tego podziału i spółdzielnia nie zrobi kompletnie nic (a tak czasami jest, że nawet przez rok to nie podlega rozstrzygnięciu, objęciu uchwałą) to wówczas będą mieli możliwość, by jednak pójść do sądu i prosić o takie rozstrzygnięcia.

To są trzy poprawki w tym zakresie, które ustanawiają termin i możliwość odwołania się członków – po pierwsze – od niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia, a po drugie – od zwłoki spółdzielni czy jakiegoś takiego działania, gdzie spółdzielnia nie będzie podejmowała takiej decyzji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To byłyby kolejne ustępy w tym artykule, tak?

Poseł Lidia Staroń (PO):

To byłyby trzy kolejne ustępy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Od ust. 6?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Od ust. 6 czyli – ust. 7, 8, 9.

Jeszcze nie debatowaliśmy nad ust. 7, więc przed ust. 7. Ponieważ „siódemka” mówi o wpisaniu do KRS to tutaj trzeba by zapisać te prawa członków spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Rozumiem, że te poprawki zgłosiła pani poseł?

Rozumiem ideę i ten ostatni zapis mówiący o tym, że ten termin ma mieć pewien charakter gwarancyjny. Uważam, że pierwsze stwierdzenie: „walne zgromadzenie podejmuje uchwałę w sprawie podziału w terminie 2 miesięcy od dnia wniesienia żądania jego zwołania” to jest, niestety, wyrokowanie. Tak nie możemy tego zapisać. To też musi być termin, termin o charakterze gwarancyjnym dający członkom szansę na to, że w tym terminie walne zostanie zwołane i będzie rozpatrywało sprawę, ale nie że podejmie uchwałę, bo tego chyba nie można tak zapisać, chyba że ja jestem nie do końca „w kursie dzieła” co państwo wcześniej zrobiliście, bo wkroczyłem do prac mniej więcej miesiąc temu.

Jeżeli ktoś mi potrafi wyjaśnić, że taki zapis imperatywny, bo on jest bardzo mocny, jest zgodny z całym projektem, to chciałbym wysłuchać bliżej tego wyjaśnienia.

To jest też pytanie do Biura Legislacyjnego.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałabym tylko króciutko dodać, że dokładnie w całym projekcie używamy takich stwierdzeń: „podejmuje”, „określa”…

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Ja nie mówię o powinności, mówię o terminie gwarancyjnym na rozpatrzenie, tak jak jest w trzecim.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dokładnie tak jest w całym projekcie.

To jest termin, w którym spółdzielnia winna podjąć tę uchwałę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję pani poseł.

Pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Propozycja zawarta w tych poprawkach nie jest niczym innym jak powtórzeniem art. 108a, który mówi, że tutaj opisuje się całą procedurę: zgłasza się wniosek, chce się podziału spółdzielni, ale jeżeli nie dokona się podziału spółdzielni to sąd postanowieniem podzieli spółdzielnię czy członkowie będą tak chcieli czy też tak chcieć nie będą.

Polsce znane są takie przykłady. Znane są także przykłady, że dziesięciu członków podzieliło spółdzielnię. Spółdzielnia została zlikwidowana i postanowieniem sądu zastąpiono uchwałę walnego zgromadzenia. Przecież tu jest opisana cała procedura. Jeżeli zgłasza się wniosek o zwołanie walnego zgromadzenia z porządkiem obrad obejmującym podział spółdzielni na dwie czy ileś części w zależności od tego, jaka będzie wola członków i ta procedura będzie spełniona, to podział spółdzielni stanie się faktem. A dzisiaj konstrukcja jest taka, czy taka jest propozycja poprawki – członkowie spółdzielni powiedzą: nie chcemy się podzielić, ale dziesięciu ludzi powie: nie, dla nas jest interes, żeby to podzielić i postanowienie sądu podzieli tę spółdzielnię, więc cała procedura jest fikcją.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Króciutko powiem, że – po pierwsze członkowie – spółdzielni mają określone prawa.

Tak jak powiedziałam, tworzymy ustawę po to, aby warunki były co najmniej takiej, jakie obowiązują, ale też by były korzystniejsze. Sam pan powiedział, że te przepisy dzisiaj obowiązują i nie wyobrażam sobie, żeby zabierać taką możliwość. W przyjętym ustępie mamy napisane, że spółdzielnia może odmówić, czyli walne zgromadzenie może odmówić, jeżeli to jest istotny interes, ale to jest w ocenie ludzi, którzy podejmują taką uchwałę.

Jeżeli chodzi o tych dziesięciu członków to mamy zastrzeżone, że musi to być jakaś wyodrębniona jednostka. To nie jest na takiej zasadzie, że to jest zbiór 10 członków, tylko jest możliwość techniczna tego podziału. Dlaczego więc mamy odbierać im to prawo? Ich prawa własnościowe i prawa spółdzielcze są takie same, mają taki sam ciężar. Gdy sąd stwierdzi, że nie zachodzi tu przesłanka wykluczająca możliwość podziału, czyli ten ważny interes, to wówczas podejmuje takie rozstrzygnięcie, które zastępuje tę uchwałę i to jest sprawa oczywista, bo nie wyobrażam sobie, żeby członkom spółdzielni nie dać prawa do sądu.

Zresztą wiemy, jak wygląda bardzo dużo walnych zgromadzeń. W takiej sytuacji prawie żadne walne zgromadzenie nie podjęłoby decyzji o podziale i członkowie nie mieliby kompletnie nic do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, *ad vocem* pan przewodniczący.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Pani poseł, nie mogę do końca się zgodzić, dlatego że nie członkowie, właściciele, bo mamy pewną inną sytuację.

Jeżeli pani mówi, że pani nie zna takiego przypadku, to ja znam, w Olsztynie, gdzie wyrokiem sądu dokonano podziału majątku. Dokładnie w podziale majątku członkowie spółdzielni powiedzieli, że nie chcą go podzielić na dwie różne części. Sąd podjął uchwałę o podziale. Dziesięciu członków spółdzielni, którzy się wyodrębnili uchwałą na mocy art. 108a, wszyscy byli posiadaczami lokali użytkowych i od lutego ub. roku spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji i każdy z tych udziałowców, który ma ten swój pawilon, stał się jego właścicielem.

To jest fakt, który ma miejsce.

W związku z tym uważam, że nie właściciele, tylko członkowie spółdzielni decydują. Jeżeli nie chcą tego podziału to wyrok sądu to zastępuje. Jest to trochę tak jak umycie rąk: my tak nie chcieliśmy, ale sąd tak chciał, więc to podzieliliśmy. Dlatego mówię o tym niebezpieczeństwie.

Dziękuję.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja muszę się…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, ja muszę się do tego odnieść.

Pokazał pan tutaj bardzo dobry przykład, tylko ja państwu go przybliżę, żeby nie było pewnego niezrozumienia. Rzeczywiście, dziesięciu członków spółdzielni posiadało odrębne, przez siebie wybudowane za swoje własne pieniądze, lokale. Przez dziesiątki lat partycypowali w kosztach utrzymania spółdzielni nic z tego nie otrzymując, bo sami ponosi koszty remontów, sami opłacali wszystkie media, właściwie robili wszystko, spółdzielnia nie dotykała niczego w tej spółdzielni i tak jak podkreślam, wszyscy mieli własnościowe prawo do lokalu. Żadna z tych osób nie była osobą wynajmującą, żadna z tych osób nie była dzierżawcą. Wszystkie te osoby miały status własnościowego prawa do lokalu. W sytuacji, kiedy istnieje techniczna możliwość wyodrębnienia, czyli w tym przypadku było to na działce, którą zresztą też sfinansowali i wszystko co tam było, mieli prawo wystąpić o podział. Mieli także prawo udania się do sądu, bo każdy obywatel w Polsce musi mieć prawo do sądu wtedy, gdy rozstrzygnięcia spółdzielni czy też czasami złośliwego prezesa bądź określonych sytuacji, nie pozwalają na wyegzekwowanie elementarnych obywatelskich praw. Utworzyła się spółdzielnia, gdzie jej członkowie płacili 1/3 tego haraczu, który wcześniej wnosili do spółdzielni, gdzie płacili za wszystko co było możliwe, a przez lata, ani razu, nie uzyskali kalkulacji i przez lata nikt nie przeniósł na nich odrębnej własności, mimo że nakazywała to ustawa. Było to wbrew prawu.

Ten przykład jest tutaj bardzo dobrym przykładem, ale mówię o sytuacjach w każdej spółdzielni, gdy istnieje możliwość technicznego wyodrębnienia. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny pochylał się nad art. 108a. To TK powiedział, że ten artykuł jest zgodny z konstytucją – cały art. 108a, który dzisiaj jest w prawie spółdzielczym. Nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby dzisiaj zabierać ludziom to prawo. Mają możliwość podziału. Trzeba zwrócić uwagę, że w uchwale także sądowej, która dokonuje takiego podziału, oni otrzymują swój własny lokal, za który zapłacili a jeżeli majątek spółdzielni w części to – proporcjonalnie. Niczego nie zabierają ze spółdzielni, w czym wcześniej by nie partycypowali, czego by do niej nie wnieśli.

Mówię o elementarnym obywatelskim prawie, które powinien mieć każdy spółdzielca posiadający prawo spółdzielcze czy też właściciel (w zależności od tego, jak ta sytuacja wygląda), który także jest członkiem spółdzielni – prawie do sądu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Jankowski w tej samej sprawie.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Art. 108a był przed 2000 rokiem i nie miał nic wspólnego z ustaleniem odrębnej własności.

Pani poseł, TK również był uprzejmy powiedzieć, że ustalenie odrębnej własności pod tytułem darmym, czyli tzw. nominał, jest niezgodny z konstytucją a działał jeszcze przez rok. W związku z tym trzeba mieć świadomość jednej rzeczy. Kredyt zaciągnięty na budowę pawilonów, które tworzą infrastrukturę spółdzielni, zaciągnęła spółdzielnia i pełne ryzyko niespłacenia kredytu ponosiła spółdzielnia. To po pierwsze.

Po drugie – jeżeli mieszkam w spółdzielni to płacę za moje ciepło – i żadnego haraczu za nic więcej nie płacę. Płacę za fundusz remontowy – i żadnego haraczu nie płacę. W związku z tym, jeżeli ludzie wybudowali te pawilony handlowe, to po to, żeby mieć z tego pożytek jako własność spółdzielni.

Nikt nie twierdzi, że nie należy dokonywać podziału spółdzielni na dwie czy trzy części w zależności od tego, jaka jest wola członków, ale na takiej zasadzie, jaka jest proponowana w druku nr 980. Jeżeli grupa członków złoży wniosek, przekona wszystkich

członków spółdzielni na walnym zgromadzeniu i ci ludzie wysłuchają tych argumentów i nie podejmą uchwały o podziale, to znaczy, że jej nie chcą albo argumenty podawane przez tych, którzy chcieli podziału, do nich nie dotarły.

My mówimy tak: złóżmy wniosek, przekonajmy wszystkich członków walnego zgromadzenia o podziale spółdzielni, ale jeżeli ich nie przekonamy, to sąd podejmie uchwałę i wtedy właściwie po co jest to walne zgromadzenie? Po co jest to walne zgromadzenie, bo tego nie rozumiem. Jeżeli się mówi, że zgłosiłeś i nie ma podziału – wszystko jedno, czy to będzie gminna spółdzielnia czy „Społem" – i argument ludzi, którzy chcą wydzielić majątek, nie dotarł do większości i ta większość zagłosowała przeciw, to my mówimy tak: nie udało się, ale może sąd przyjmie inne stanowisko.

Uważam, że to jest nieporozumienie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie przewodniczący.

Myślę, że rozumiemy się tutaj.

Ostatnie zdanie pani poseł w tej kwestii.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, nie będę wchodziła w polemikę, bo jest rzeczą oczywistą, że prezes związku rewizyjnego będzie stał na takim stanowisku.

Warto zwrócić uwagę na jedną rzecz. Po pierwsze – sami przyjęliśmy, kiedy walne zgromadzenie może podjąć uchwałę odmawiającą podziału. Czytamy: „tylko ze względu na ważne interesy gospodarcze dotychczasowej spółdzielni lub istotne interesy jej członków". Kto ma to rozstrzygnąć? To jest chyba oczywiste. To jest oczywiste, że obywatel w Polsce musi mieć prawo do sądu i nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żebyśmy zabierali ludziom prawo do sądu. My nie nadajemy tego dzisiaj. To dzisiaj istnieje w przepisach. Ludzie mają prawo z tego skorzystać.

Nie wyobrażam sobie, żebyśmy zabrali im prawo do sądu wtedy, kiedy sytuacja na wielu walnych zgromadzeniach jest kuriozalna, gdyż działania zarządu często są nie do przyjęcia, więc dlatego mówimy o tym, że po pierwsze – musi być termin, bo można w nieskończoność nie wprowadzać tego na żadne walne zgromadzenie i nikt nikomu nic nie zrobi, więc musi być termin. Po drugie – ludzie muszą mieć prawo do sądu a po trzecie – w spółdzielniach są obywatele równi wobec prawa. Jeśli spółdzielnia zaciągnęła nawet w części kredyt, to prawo własnościowe to jest prawo równoznaczne ze spłatą wszystkich zobowiązań wobec spółdzielni. To znaczy, że pokryli wkład budowlany, czyli w całości zapłacili za swój lokal.

Tak jak powiedziałam, jeżeli technicznie jest to możliwe do wyodrębnienia, to tacy ludzie mają prawo o to wnosić a jeżeli walne się nie zgodzi to mają prawo pójść z tym do sądu i czekać na jego rozstrzygnięcie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Chcę oddać głos panu dyrektorowi Liszewskiemu z Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Zbigniew Liszewski:

Chciałem poprzeć pana prezesa Jankowskiego i powiedzieć, że duch spółdzielni mówi o tym, że decyduje większość i to jest podstawowa zasada.

Obecnie (przynajmniej my to obserwujemy) mamy do czynienia z próbą uwłaszczenia się na majątku spółdzielni części osób. Obserwujemy to również w tym sektorze, który nadzorujemy. To jest bardzo niebezpieczne i – moim zdaniem – przeczy to duchowi spółdzielni.

Co do czasu, to w tej części popieram wniosek, że powinno być określone, kiedy to walne zgromadzenie ma być zwołane, a co do tego, kto decyduje, to tylko i wyłącznie większość spółdzielcza. To jest podstawowa zasada spółdzielni. W spółdzielni głosuje się. Stąd niezależny jest kapitał, ważne jest uczestnictwo w spółdzielni.

Pamiętajmy o tym, że spółdzielnia jest zrzeszeniem osób a nie zrzeszeniem kapitałów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Pani mecenas z Biura Legislacyjnego, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chciałybyśmy zgłosić uwagę o charakterze formalnym, dlatego że przedstawione przez panią poseł brzmienie ust. 3 zostało już przegłosowane na posiedzeniu w dniu 29 maja i nie uzyskało większości.

Zostanie przedstawione jako wniosek mniejszości, bo pani poseł zgłosiła wniosek mniejszości.

Chodzi wyłącznie o brzmienie ust. 3.

Może przeczytam: „Walne zgromadzenie podejmuje uchwałę w sprawie podziału w terminie 2 miesięcy od dnia wniesienia żądania jego zwołania".

To zostało przegłosowane i nie uzyskało większości. Zostało zgłoszone jako wniosek mniejszości – tylko ten jeden przepis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy zatem do czynienia z dwiema poprawkami.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Z dwiema poprawkami.

Jedna poprawka mówi o tym, że gdy jest odmowa, jest prawo do sądu. Kiedy jest zwłoka, czyli gdy spółdzielnia w ogóle nie podejmuje decyzji, nie wprowadza to także jest prawo do sądu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję przerwać już tę dyskusję, bo są argumenty z jednej i z drugiej strony.

Jeszcze pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo, wynotowałam sobie kilka uwag, żeby podsumować zagadnienia, które były poruszone w dotychczasowej dyskusji.

Może zacznę od kwestii, którą poruszył pan dyrektor. Istotnie, niewątpliwie spółdzielnia jest organizmem, który funkcjonuje na zasadzie demokracji a zatem dominująca jest zasada, że uchwały są podejmowane większością głosów. Niemniej jednak w literaturze, m.in. socjologicznej, przyjmuje się, że miarą demokracji nie jest sama ta zasada, bo jest ona jakby punktem wyjścia, tylko sposób, w jaki chroni się prawa mniejszości i dokładnie w tym kierunku idzie rozwiązanie, które zresztą – jak podkreślała pani przewodnicząca – nie pojawiło się w tym projekcie czy w druku nr 980, tylko funkcjonuje w naszym systemie prawa od roku 1990. Wówczas zostało wprowadzone słynną specustawą. Właśnie z uwagi na pewne historyczne przesłanki funkcjonowało i dotychczas także funkcjonuje w obecnie obowiązującym stanie prawnym.

Konstrukcja, która jest przyjęta w tym przepisie, stanowi taką daleką reminiscencję rozwiązania, które jeszcze dłużej funkcjonuje w polskim systemie. Mianowicie w art. 64 Kodeksu cywilnego stanowi się, że prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie. Oczywiście, jest kwestia skąd wywodzić obowiązek. W naszej sytuacji (bo art. 64 nigdy nie funkcjonuje samodzielnie) ten obowiązek wynika z obowiązujących obecnie i proponowanych przepisów. Nie ma żadnego automatyzmu w tym zakresie ani pod względem proceduralnym ani pod względem materialno-prawnym, merytorycznym.

Sąd działa wyłącznie na żądanie określonej grupy osób. Wykluczone jest podjęcie tutaj jakichkolwiek działań przez sąd z urzędu. Przy takim działaniu na żądanie, jedną z pierwszych przesłanek, która podlega badaniu sądu, jest kwestia zbadania legitymacji, w tym wypadku czynnej, czy ta grupa, która występuje z żądaniem rzeczywiście odpo-

wiada hipotezie normy zawartej np. w przyjętym w projekcie art. 75 ust. 1 a zatem jest to warunek wyjściowy do tego, by w ogóle to postępowanie mogło się toczyć.

Jeżeli chodzi o dalsze już badanie żądania pod względem merytorycznym, to w proponowanej regulacji, a także w dotychczas obowiązującej, wyraźnie określa się, jakie są przesłanki odmowy podjęcia uchwały o podziale. Tak samo tymi przesłankami związany jest sąd orzekający w danej sprawie. Zazwyczaj w takiej sytuacji dopuszcza dowód z opinii biegłego, gdyż jest właśnie kwestia tego precyzyjnego wyważenie interesów…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, przepraszam, że wchodzę w słowo, ale proszę konkludować.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

…grupy żądającej i grupy pozostającej w spółdzielni. Orzeczenie ma wyważyć te interesy.

Oczywiście w toku instancji strona niezadowolona z rozstrzygnięcia może domagać się innej oceny tej sytuacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Pan doktor, w uzupełnieniu.

Ekspert Komisji Marek Stańko:

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz.

Ja bym tutaj bardzo ostrożnie odwoływał się…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Do mikrofonu bardzo proszę.

Ekspert Komisji Marek Stańko:

…do art. 64, ponieważ art. 64 reguluje jednak stosunki o charakterze cywilnoprawnym.

Podejmowanie tego typu uchwały to nie jest oświadczenie woli spółdzielni, które chcemy zastąpić tym orzeczeniem sądu. To jest uchwała. Uchwała tego typu, odmawiająca czy jeszcze inna, to nie jest oświadczenie woli w rozumieniu art. 64, więc ja mam wątpliwości, oczywiście nie przesądzając kwestii możliwości kontroli tej uchwały przez sąd.

W tym momencie nie chciałbym tego przesądzać, bo to państwo muszą rozstrzygnąć w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, bardzo krótko.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję.

Ja jednak muszę tutaj przedstawić inne widzenie kwestii oświadczenia woli czy oświadczeń woli składających się na czynność prawną.

Według poglądu, który upowszechnił się w piśmiennictwie, uchwała organu spółdzielni zmierzająca do wywołania skutków w postaci powstania zmiany lub ustania stosunku prawnego jest czynnością prawną. Co do tego w zasadzie już nie ma wątpliwości. Jest kwestia, jak ją zakwalifikować, czy to jest czynność dwustronna czy nie. Przyjmuje się, że jest to czynność prawna swoista.

Dodam, że o tym, że mamy tu jednakowoż powiązanie z art. 64, świadczy sposób powstawania, dochodzenia tej czynności do skutku. Każdy z członków, w tym wypadku walnego zgromadzenia, składa oświadczenie woli głosując za lub przeciw uchwale i w sumie te wszystkie oświadczenia składają się na…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, kończymy.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

…oświadczenie samej spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że wszystkie strony mogły zaprezentować swoje poglądy, przechodzimy do głosowania.

Jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, od początku pracy nad tym projektem ustawy jestem i byłem bardzo ostrożny co do tego, aby w jak najmniejszym stopniu dawać prawo do zastępowania uchwał walnego zgromadzenia przez sąd.

Powiem, dlaczego.

Były tutaj podane przykłady, które mówiły o lokalach, o innych kwestiach dotyczących właściwie spółdzielni mieszkaniowych, ale są także inne typy spółdzielni i bardzo się obawiam, że ze spółdzielni produkcyjnych produkujących różne rzeczy można będzie wyodrębnić działy, które są tzw. działami bardzo opłacalnymi. Mogę tutaj mówić o spółdzielniach pracy, spółdzielniach rolniczych.

Powiem o spółdzielniach rolniczych – bardzo bliski temat panu posłowi Suskiemu. Można wyodrębnić funkcjonowanie ferm np. hodowli norek, bo to jest opłacalny dział produkcji – dziesięciu pracowników czy członków spółdzielni powie: my chcemy podzielić spółdzielnię w ten sposób, że wyjmujemy ten dział produkcji.

Tak samo ze spółdzielni mieszkaniowych wyjmuje się lokale użytkowe, które przynoszą zyski spółdzielni a, poprzez spółdzielnię, tym samym spółdzielcom.

Stąd jestem za tym, aby była uszanowana każda uchwała, która jest podejmowana większością głosów przez spółdzielców (bo spółdzielcy założyli spółdzielnię we własnym interesię) i która będzie zezwalała na podział spółdzielni, ale podejmowana większością głosów. O tym nie ma decydować mniejszość – dziesięciu czy piętnastu cwaniaków z trzystu ludzi będzie się domagało wycofania takiego czy innego działu produkcji w danym momencie opłacalnej.

Dlatego jestem przeciwko tym poprawkom, chociaż w dotychczasowym prawie spółdzielczym one funkcjonują, ale nie w taki sposób, jak pani poseł to przedstawiła.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Ad vocem pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, bardzo krótko kończąc tę dyskusję, żeby było pełne zrozumienie.

Jeśli chodzi o spółdzielnie produkcyjne, rolnicze, o to, o czym powiedział pan poseł, to takie wyodrębnienie jest niemożliwe, bo wtedy nie ma spełnionej przesłanki, którą mamy zapisaną. To po pierwsze. Wówczas sąd właśnie spełniając te przesłanki rozstrzyga. Ale to jakby na marginesie.

Jeśli chodzi o lokale użytkowe, które przynoszą zyski, to – panie pośle – jeżeli jest to własność spółdzielni, to jest niemożliwe, żeby one w ogóle zaistniały w podziale spółdzielni. Mówimy o prawach własnościowych do lokali, ale nie mówimy o własności spółdzielni, bo wtedy to jest niemożliwe, co jest oczywiste i każdy powinien to wiedzieć.

Chciałabym powiedzieć jedną bardzo istotną rzecz – moim zdaniem – jeżeli chodzi o sprawę przesądzenia tych zapisów. Te zapisy istnieją w dzisiejszym prawie. Na przykład wobec likwidacji tych zapisów utraci się prawa nabyte spółdzielców, czyli od razu mamy zarzut niekonstytucyjności…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przecież oni mają prawa nabyte w tym zakresie.

Koniec.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł, myślę, że ta runda jest dosyć długa.

Dziękuję bardzo.

Poprosimy jeszcze o opinię prawną Biuro Legislacyjne, bo widzę, że są tutaj jakieś wątpliwości i rozstrzygnijmy tę kwestię, bo widzę, że są tutaj dwa poglądy.

Panowie tutaj też nie akceptują tego tłumaczenia, które zaprezentowała pani przewodnicząca.

Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Tak jak powiedziała pani poseł Staroń i pani profesor, te rozwiązania już funkcjonują. Są troszeczkę inne terminy, ale jednak funkcjonują i nie budziły wątpliwości.

Nic innego nie możemy powiedzieć i, naszym zdaniem, te rozwiązania są słuszne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, po to jest Komisja, żeby rozstrzygnąć to w głosowaniu.

Słuchajcie, panowie, pan przewodniczący trzy razy zabierał głos. Niech pan ode mnie wymaga…

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Przepraszam, jest konkretna rzecz…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Składam wniosek formalny o głosowanie.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Pani była uprzejma powiedzieć, że ustawa tzw. socjologiczna była specustawą, czyli miała coś zamknąć a nie miała być systemem prawnym działającym przez 35 lat.

Po drugie – jeżeli uchwała zostaje skierowana do sądu, to nie może być uchwałą rozstrzygającą. Ona może powiedzieć: uchwała naruszyła taki przepis, taki i taki i podział spółdzielni nie może dojść do skutku.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie przewodniczący.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Tu się lansuje hasło…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie przewodniczący, proszę nie krzyczeć, naprawdę. Można po cichu, słyszymy się.

Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania. Argumenty zostały przedstawione – myślę, że przez wszystkich.

Pani przewodnicząca, jak brzmi propozycja pierwszej poprawki?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jest to kolejny ustęp: „W wypadku podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały odmawiającej podziału spółdzielni albo uchwały o podziale naruszającej istotne interesy członków spółdzielni występujących z żądaniem podziału, członkowie, którzy wystąpili z takim żądaniem, mogą w terminie 6 tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia wystąpić do sądu o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Głosujemy za, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Kto jest za tą poprawką? (8)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że poprawka przeszła.

Kolejna poprawka.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Kolejna poprawka: „Przepis ustępu…" – tego, który był przed chwilą – „…stosuje się od powiednio w razie nierozpatrzenia przez walne zgromadzenie zgłoszonego przez członków spółdzielni żądania w terminie 3 miesięcy od dnia jego doręczenia".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

W tzw. *międzyczasie* pan przewodniczący Ajchler zgłasza wniosek mniejszości co do poprzedniego głosowania, proszę zapisać.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Dorota Rutkowska-Skwara:

Szanowna Komisjo, do tej poprawki mamy jeszcze taką uwagę, żeby doprecyzować: „zgłoszenia żądania w terminie 3 miesięcy od dnia jego doręczenia zarządowi spółdzielni". Chodzi o to, żeby określić – doręczenia komu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Z tą modyfikacją przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że poprawka przeszła.

Proszę zapisać, kolejny wniosek mniejszości zgłoszony przez pana posła Ajchlera.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, ale w jakim brzmieniu wniosek mniejszości? O skreślenie, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, o skreślenie.

Rozumiem, że pan przewodniczący przedłoży taki wniosek na piśmie.

Szanowni państwo, przechodzimy do ust. 7 w druku.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze przed ust. 7 zaproponowałabym poprawkę, dlatego że nie mamy jeszcze jednej pewnej sytuacji, ale niech mnie poprawi Biuro Legislacyjne, bo nasze posiedzenia były już tak dawno, więc może mi coś umknęło.

„W wypadku podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o podziale niezawierającej wszystkich składników treści tej uchwały określonych w artykule…" – już nie będę przytaczała artykułu – „…członkowie spółdzielni zgłaszający żądanie podziału mogą wystąpić do zarządu spółdzielni z żądaniem zwołania walnego zgromadzenia w celu podjęcia uzupełniającej uchwały o podziale".

Dlatego teraz się pytam: czy my to przyjmowaliśmy czy nie? Pytam Biuro Legislacyjne, bo to jest istotne.

Pamiętam, że była o tym dyskusja, ale nie pamiętam, czy zostało to przyjęte.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani poseł, naszym zdaniem to jeszcze nie zostało przyjęte.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie zostało?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ust. 5 brzmiał inaczej: „W wypadku podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały o podziale niespełniającej wymagań"…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ale było, tak?

O to mi chodziło.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, proszę uprzejmie, pan Kokoszkiewicz.

Doradca Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz – Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Panie przewodniczący, pozwalam sobie zabrać głos nie w sprawie merytorycznej, bardziej o charakterze formalnym. Proszę wybaczyć, ale my jako strona społeczna jesteśmy całkowicie odizolowani od możliwości zapoznania się z poprawkami zgłoszonymi przez państwa posłów. Te poprawki otrzymali państwo posłowie. Są one o dosyć zawiłej treści.

Tu mówimy o art. 108a tak, jakby w poprawkach pani poseł Staroń były wszystkie zapisy obecnego prawa. Nieprawda. Pani poseł wybrała tylko niektóre paragrafy i my w tej chwili – koledzy upoważnili mnie, żebym powiedział te rzeczy w szerszym imieniu – nie mamy możliwości spokojnego zapoznania się z tymi poprawkami. To nie jest poprawka typu, że zmieniamy ustęp, numerację itd., tylko są to bardzo istotne poprawki merytoryczne.

Dlatego po raz kolejny apeluję, panie przewodniczący, żeby pan spowodował, żebyśmy – jako strona społeczna – również otrzymali treść tych poprawek, inaczej nasz udział wydaje się taki sobie. Siedzimy, o czymś mówimy. Pani poseł często w trakcie zmienia też treść poprawki a my, tak na dobrą sprawę, nie wiemy, co jest przegłosowane a co nie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo jednoznacznie chcę się odnieść do tej uwagi.

Absolutnie nie mogę jej podzielić ani potwierdzić, bo tak nie jest. Kilkakrotnie na posiedzeniach Komisji te poprawki były państwu przekazywane. Jeżeli ich nie macie to one leżą na stole, trzeba je wziąć, jak nie macie ich ze sobą. One już kilkakrotnie były przekazywane. To nie są poprawki, które pojawiły się dzisiaj.

Szanowni państwo, one były i pocięte i były w pełnym bloku, tak że nie mówcie dzisiaj, że jest to dla was zaskoczenie, że nie znacie tych poprawek. Rozumiem, że wszyscy z państwa, głównie z panów, uczestniczą w każdym spotkaniu.

Bardzo proszę nie obciążajcie mnie i sekretariatu, że znowu czegoś nie dopełniliśmy. Dzisiaj pani składa te poprawki, są podpisy, o które chodziło, materiały były na każdym posiedzeniu, więc proszę mnie tutaj nie obciążać błędami formalnymi w prowadzeniu posiedzenia. Proszę bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ten pseudozarzut pojawia się co posiedzenie i co posiedzenie dokładnie wyjaśniamy.

Poprawki są, po raz drugi złożone 22 kwietnia, każdy je dostał, kto chciał.

Proszę państwa, mało tego, są w sekretariacie. Potrzeba trochę dobrej woli. Nie wiem, czy to jest celowe takie mówienie, że ktoś czegoś nie dostał. Po prostu trochę dobrej woli i proszę się zapoznać z tym, co jest.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie jest tak do końca, panie przewodniczący, jak państwo mówicie, bo ja mam przed sobą poprawkę dotyczącą całego art. 75.

Tak wygląda poprawka.

Powinienem ją dostać podpisaną, chociaż – jak mówi sekretariat – jest ona podpisana w sekretariacie. Nie może być w ten sposób, że połowa z tej poprawki jest przyjmowana a połowa jest odrzucona albo jest wnioskiem mniejszości.

Ja nie pracuję pierwszy raz nad ustawą i wiem, jak wyglądają poprawki, panie przewodniczący. Pani poseł uparła się, nie wiadomo dlaczego, i nie robi tego tak, jak powinno być. Całą swoją ustawę można „poszatkować" na artykuły i dawać ją w formie poprawek, bo tak to jest przedstawiane.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie przewodniczący, niestety, nie ma pan racji, bo ja to sprawdzałem, gdyż te zarzuty pojawiają się po raz kolejny.

Wyciągnęliśmy opinię z BAS, w jakiej formule można składać poprawki i uważam, że dzisiaj jest to dopięte na ostatni guzik, jeżeli są one przedstawione w bloku, natomiast ja nie muszę panu przedstawiać podpisanych. One są w sekretariacie, sekretariat to potwierdza. Naprawdę, nie targujcie już tą kwestią, jak powinny wyglądać poprawki, bo na ten temat jest kilka ekspertyz i wszystko jest w porządku. Starajmy się pilnować treści a nie przekomarzać się co do formalnych rzeczy.

Jeżeli już po raz kolejny (przy poprzednim ustępie) przedstawiacie swoje stanowisko to naprawdę „zgadzamy się" tutaj. Wiemy, jakie jest państwa stanowisko. Głosujemy i koniec.

To, czy państwo jeszcze pięć razy zabiorą głos, nie ma większego znaczenia, bo jeżeli swoje racje przedstawicie raz, dwa, trzy, to myślę, że wystarczy. Myślę, że naprawdę macie tutaj pełne możliwości zabrania głosu i odniesienia się. Jeżeli jest jednoznaczne stanowisko, to każdy z państwa nie musi po kolei argumentować, bo szkoda czasu.

Szanowni państwo, powtarzam, że tym się zajmowałem. Wystąpiliśmy do BAS o potwierdzenie, więc nie ma tutaj niczego niezgodnie z regulaminem Sejmu.

Bardzo proszę, kontynuujemy procedowanie.

Jesteśmy przy ust. 7 w art. 66.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Co do tego ustępu to treść brzmiałaby zbieżnie, byłaby tylko następująco uzupełniona: „Uchwała walnego zgromadzenia o podziale spółdzielni zawierająca wszystkie składniki treści określone…" – i tu się powołujemy na artykuł – „…lub prawomocne orzeczenie sądu" – głosując musimy to teraz wziąć pod uwagę – „…zastępujące taką uchwałę stanowią podstawę do dokonania wpisów w rejestrze i w księdze wieczystej, chyba że zostało wniesione powództwo o uchylenie albo o ustalenie nieistnienia lub nieważności uchwały".

Konsekwentnie musimy uzupełnić ten ustęp o sprawy związane z powództwem sądowym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, prosimy o korektę językową na wzór przyjętego już ust. 5, mianowicie: „Uchwała walnego zgromadzenia o podziale spółdzielni spełniająca wymagania, o których mowa w art. 74 ust. 2…" – odczytam do końca, bo nie wiem, czy mam tę samą treść co pani poseł – „…lub prawomocne orzeczenie sądu zastępujące taką uchwałę, stanowią podstawę do dokonania wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym…" – bo posługujemy się pełną nazwą – „…i w księdze wieczystej, chyba że zostało wniesione powództwo o uchylenie albo ustalenie nieistnienia lub nieważności uchwały", tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Jeszcze jedna drobna korekta: „chyba że zostało wytoczone powództwo", bo do sądu wytacza się powództwo a wnosi – pozew.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, przyjmujemy.

Szanowni państwo, zostawmy to do rozstrzygnięcia legislatorów. To jest kwestia do cyzelowania przez państwa.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Mamy jeszcze jedną wątpliwość.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, słucham.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wątpliwość dotyczy ostatniego sformułowania, chodzi o „ustalenie nieistnienia lub nieważności uchwały".

Czy nie należałoby tam zakreślić jakiegoś terminu?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przychylamy się do tego?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Może pani profesor zaproponuje.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Jeśli możne poddać pod rozwagę…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie pod rozwagę, tylko trzeba rozstrzygnąć, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

To już należy do państwa posłów a ja tylko mogę pozwolić sobie na uwagę.

Powództwo o uchylenie uchwały jest powództwem wnoszonym w terminie zawitym i tu mamy jasność, natomiast powództwo o ustalenie nieistnienia albo nieważność uchwały nie jest ograniczone terminem, przynajmniej w prawie spółdzielczym. Czy w nieskończoność może ciągnąć się sytuacja, kiedy tego wpisu nie można będzie dokonać?

To jest pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proponuję przejść do…

Tak? Proszę uprzejmie, pani radca.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Magdalena Malinowska-Wójcicka, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Poddajemy pod rozwagę jednak pozostawienie zapisu z druku nr 980 bez dodatku: „chyba że zostało wniesione powództwo o uchylenie albo o ustalenie nieistnienia lub nieważności uchwały". Czym będzie skutkowało uzupełnienie tego zapisu właśnie o ten wyjątek, jeżeli chodzi o uchylenie lub ustalenie nieistnienia lub nieważności uchwały? Tym, że zostanie naruszona sama konstrukcja wpisów do KRS i ksiąg wieczystych, gdzie kluczowa jest szybkość tego wpisu. W przypadku powództw o ustalenie nieistnienia lub nieważności uchwały te procesy mogą trwać latami. To będzie skutkowało tym, że te wpisy nie będą w rejestrach i księgach wieczystych.

Poza tym, w proponowanym przepisie, po pierwsze – nie określono, kto ma zawiadamiać sąd rejestrowy o fakcie wniesienia takiego powództwa, w jakim trybie i pod jakim rygorem. Z naszej praktyki wpływających interpelacji i zapytań ze strony obywateli wynika, że obowiązujące brzmienie tego przepisu, które nie zawierało takiego uzupełnienia, nie budziło wątpliwości i nie budziło jakichś sprzeciwów ze strony obywateli, więc wydaje się, że funkcjonujący przepis należy oceniać pozytywnie i chyba nie należy go trochę tak na siłę poprawiać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chcę tylko doprecyzować.

Ministerstwo Sprawiedliwości sugerowałoby, żeby zakończyć to kropką po „księdze wie czystej", tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak jak jest w druku.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Uzupełnić o „prawomocne orzeczenie", bo to jest oczywiste i postawić kropkę po „księdze wieczystej"?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proponuję przyjąć ten ustęp bez zmian.

Nie widzę, stwierdzam, że przyjęliśmy…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie, ze zmianą.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jaką?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ta zmiana dotyczy sformułowania: „prawomocne orzeczenie sądu zastępujące taką uchwałę".

W druku nr 980 tego nie ma, więc to musimy przyjąć, ale stawiamy kropkę po „wieczystej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chyba się nie rozumiemy.

Jeszcze raz proszę Ministerstwo Sprawiedliwości. Zrozumiałem, że jest sugestia, żeby zo stawić zapis ust. 7 z druku…

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

I chcę poddać pod głosowanie ten zapis. Z uzupełnieniem, tak? Dobrze, czyli z tą korektą.

Stwierdzam, że przyjęliśmy z tą korektą.

Przechodzimy do art. 67 ust. 1.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do ust. 7?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, ten ustęp jest już przyjęty – do ust. 1 w art. 67.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do ust. 1 nie ma uwag.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale troszeczkę się „zawiesiłam".

Chodzi mi o pkt 1 w ust. 1, ale to jest drobna korekta językowa: „uchwala statut powstającej spółdzielni, który nie może uszczuplać nabytych praw majątkowych członków spółdzielni".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dodam, myślę, że tutaj nie mamy uwag – tak, z tą korektą językową.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeżeli już jestem przy głosie, to chciałyśmy jeszcze zapytać, czy nie należałoby art. 67 uzupełnić o kolejny ustęp na wzór obecnie obowiązującego art. 109 § 3, bo art. 67 jest właściwie kalką z obecnie obowiązującego art. 109 – § 3 mówi o takiej sytuacji, kiedy liczba członków przechodzących do powstającej spółdzielni jest mniejsza od liczby członków uprawniającej według statutu dotychczasowej spółdzielni do zastąpienia walnego zgromadzenia i wtedy jest sprecyzowane to, jaka (mówiąc w skrócie) obowiązuje procedura.

Mogę odczytać obowiązujący teraz § 3.

Wydaje nam się, że to powinno być uzupełnione.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, to ja podpisuję się pod tą poprawką, zgłaszam ją formalnie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Może jednak ją odczytam?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, oczywiście.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Jeżeli liczba członków przechodzących do powstającej spółdzielni jest mniejsza od liczby członków uprawniającej według statutu dotychczasowej spółdzielni do zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli, uchwały, o których mowa w § 1, podejmuje w terminie miesiąca od dnia podjęcia uchwały o podziale spółdzielni zebranie członków przechodzących do powstającej spółdzielni. Zebranie to zwołuje zarząd dotychczasowej spółdzielni powiadamiając pisemnie zainteresowanych członków o terminie zebrania i porządku jego obrad”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, proponuję przyjąć.

Jak nie będę widział głosów sprzeciwu, stwierdzę, że ten zapis został przyjęty.

Bardzo dziękuję.

Jesteśmy w ust. 2. Też nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 68.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Czy mogę zgłosić tylko uwagę językową do przyjętego zapisu?

Pani mecenas, mam taką sugestię do zastanowienia się. Czy w takim dotychczas obowiązującym brzmieniu nie powtarzamy błędu z k.s.h., że walne zgromadzenie zwołuje zarząd? To jest błąd składni języka polskiego – „zarząd zwołuje walne zgromadzenie”. Czy tu nie powinna być użyta strona bierna: „zebranie to jest zwoływane”?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, oczywiście, tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że ta uwaga pani profesor zostanie wykorzystana przez legislatorów?

Dziękuję serdecznie.

Jesteśmy przy ust. 1 art. 68. Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Uwagi redakcyjne, może ja odczytam: „Zarząd spółdzielni powstającej jest obowiązany, w terminie czternastu dni od dnia jego wyboru, wystąpić z wnioskiem o wpisanie spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego, a zarząd spółdzielni dotychczasowej – z wnioskiem o dokonanie w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisu o jej podziale”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda na taką drobną korektę?

Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 1 został przy jęty.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Przepraszam, czy mogę znów podać sugestię językową paniom legislator?

W art. 74 ust. 2 jest oznaczenie spółdzielni dotychczasowej i powstającej. Czy w odczytanym przed chwilą przepisie nie trzeba by użyć nie „nowo utworzonej” tylko „powstającej”, żeby nie było jakiegoś…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Konsekwentnie, tak jak wcześniej się posługujemy, pani profesor. Panie to już skorygują. Taka jest ogólna zasada.

Drodzy państwo, ust. 2. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do ust. 2?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Właściwie refleksję i pytanie do ekspertów.

Czy ten przepis w ogóle jest potrzebny? Czy nie wystarczy obowiązująca ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym i jej art. 20 ust. 1?

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

To jest potrzebne ze względu na ustawę o rachunkowości. Chociażby z tego względu jest potrzebne oznaczenie daty powstania spółdzielni.

Ja bym proponował pozostawienie tego zapisu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Proponuję przyjąć.

Nie widzę uwag, stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 2.

Przechodzimy do ust. 3. Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Także uwagi redakcyjne.

Zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego powinno być określenie nie „dla siedziby spółdzielni czy powstającej spółdzielni” tylko „według siedziby”.

Mogę to odczytać, ewentualnie proszę Komisję o upoważnienie, że wszędzie tam, gdzie jest sformułowanie „dla spółdzielni”, „dla powstającej spółdzielni”, użyjemy odpowiedniego sformułowania.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Upoważniamy, nie widzę tutaj innych uwag.

Drodzy państwo, czy mamy tutaj jakieś inne uwagi?

Nie ma, stwierdzam, że ustęp…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, mam tylko pytanie formalne, ponieważ w ustawie o kosztach sądowych jest sprawa podziału pozwu.

Nie wiem, czy tam nie trzeba by zmienić przywołania. Proszę o sprawdzenie, dobrze?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

O ile pamiętam, chodzi o art. 27 pkt 8, 8a § 1 ustawy o kosztach sądowych.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę tylko o sprawdzenie przywołania na następne posiedzenie, dobrze?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, po tych uwagach proponuję przyjąć ust. 3.

Kolejny ustęp, ust. 4. Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy nieco inną redakcję: „Postanowienie o wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego” i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są uwagi państwa posłów?

Nie widzę, stwierdzam, że ust. 4 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 69 ust. 1.

Czy są uwagi do tego ustępu? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

W pierwszym zdaniu jest sformułowanie „z chwilą”. Uważamy, że powinno być sformułowanie: „z dniem jej zarejestrowania”.

W ostatnim zdaniu mamy: „Jednakże spółdzielnia dotychczasowa” i może nie „nowo powstała”, tylko tutaj też musimy użyć określenia już przyjętego przez Komisję, czyli „spółdzielnia powstała w wyniku podziału”.

Prosimy o upoważnienie do wprowadzenia tych zmian.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda Komisji na upoważnienie do zmiany tych kilku sformułowań?

Nie widzę uwag, w związku z tym jest zgoda.

Proponuję przyjąć ust. 1.

Nie widzę uwag, dziękuję.

Przyjęliśmy ust. 1.

Przechodzimy do ust. 2. Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Do podziału spółdzielni stosuje się odpowiednio przepis art.…” – naszym zdaniem, teraz to będzie „art. 71 ust. 1 i 3”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, nowa numeracja.

Nie widzę uwag, proponuję przyjąć ust. 2.

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, przechodzimy do kolejnego rozdziału, w zasadzie działu. W druku wiodącym jest to art. 70.

Czy są uwagi do tytułu?

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Wieliczko Robert, Dolnośląska Rada „Społem”.

Panie przewodniczący, w obecnie obowiązującym prawie spółdzielczym do działu V w zasadzie powinniśmy dopisać kwestie związane z przekształceniem spółdzielni.

Wprowadzono zmiany, które dotyczą jedynie spółdzielni pracy i one tutaj jak gdyby nie mogą zostać pominięte. Zresztą wcześniej były podnoszone argumenty, że prawa nabyte nie mogą być pomniejszone w nowej ustawie. To są słowa pani poseł Staroń, więc uważam, że tutaj jest właściwy moment na dodanie rozdziału 3 pt. „Przekształcenia spółdzielni”.

W imieniu stowarzyszenia, które tutaj reprezentuję, złożyłem taki projekt na ręce pana przewodniczącego 18 marca. Mam go przed sobą. Po prostu może go przekażę, łącznie z uzasadnieniem tego wniosku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Myślę, że dzisiaj na kanwie również tej dyskusji, która miała miejsce przy poprzednich zapisach, ideowo trzeba traktować spółdzielnie coraz bardziej jako podmioty gospodarcze. W mojej ocenie trudno im zamykać drogę do takich przekształceń – z wyłączeniem spółdzielni mieszkaniowych, bo ich charakter jest całkiem inny. W ustroju słusznie minionym, spółdzielnie prowadzące działalność gospodarczą, były różnie oceniane i różnie prowadzone, ale dzisiaj dla mnie jako człowieka spółdzielczości są to podmioty gospodarcze, które mają prawo istnieć na takich samych zasadach jak inne.

W związku z tym jestem za tym, aby rozpatrywać tę poprawkę. Żeby wyjaśnić sobie do końca wątpliwość, czy jest to możliwe z punktu widzenia również zakresu projektów, które rozpatrujemy, chciałbym poprosić pana przewodniczącego, by wystąpić o opinię do BAS, czy nie naruszymy zakresu samego przedłożenia a także kardynalnych zasad legislacyjnych. W moim rozumieniu przy tak kompleksowym podejściu do nowelizacji prawa spółdzielczego z całą pewnością jest to możliwe, bo jesteśmy na bardzo wczesnym etapie procedowania w ramach prac Komisji, tylko po pierwszym czytaniu. Dlatego

wprowadzenie czegoś, co jest już w systemie prawa – moim zdaniem – jest możliwe, ale chciałbym tu potem uniknąć ewentualnie zarzutu niekonstytucyjności.

Dlatego prośba o zasięgnięcie opinii BAS.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Biuro Legislacyjne, pani mecenas?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Biuro Legislacyjne też chciało zauważyć, że poprawki, które przedstawił pan Wieliczko, mogą wykraczać poza zakres przedłożenia i możemy mieć do czynienia z ominięciem instytucji trzech czytań, więc żeby nie było wątpliwości, czy nie narazimy się na zarzut niekonstytucyjności, również proponowałybyśmy wystąpienie do BAS o odpowiednią opinię.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Panie przewodniczący, zapomniałem o tym, ale formalnie przejmuję te poprawki, jeżeli do tej pory nie są objęte przez któregoś z posłów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Właśnie chciałem o tym powiedzieć, że one stają się poprawkami w momencie, gdy ktoś je przejmie. Rozumiem, że na tym etapie przejmuje je pan poseł?

Oczywiście zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego i samego autora przejęcia wystąpimy do BAS z prośbą o opinię.

W tej chwili przechodzimy do kolejnego działu – działu VI „Likwidacja spółdzielni".

Czy są uwagi do tytułu?

Nie widzę, stwierdzam, że przyjęliśmy tytuł.

Przechodzimy do art. 70 ust. 1. Bardzo proszę, pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Uwaga redakcyjna do pkt 1.

Proponujemy następujące brzmienie: „z upływem okresu, na który, zgodnie ze statutem, spółdzielnię utworzono".

Czy wszystkie trzy punkty?...

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, prosimy od razu.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie mamy uwag do pkt 2.

W pkt 3 nie „na mocy" tylko „na podstawie" i to wszystko.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Czy mogę zaproponować jeszcze inne brzmienie, trochę zbliżone do takiej klasycznej składni języka polskiego?

„Z upływem okresu, na który ją utworzono, zgodnie ze statutem".

Jest szyk bardziej klasyczny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeśli już pani profesor tak twierdzi, to myślę, że powinniśmy…

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Nie, panie przewodniczący, ja mogę tylko coś zaproponować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale jak już pani profesor proponuje co do składni, to…

Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Przepraszam, taka uwaga.

Nie wiem, czy jest potrzebne „zgodnie ze statutem". Inaczej spółdzielni nie można utworzyć niż zgodnie ze statutem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jeśli nie ma większych uwag, to zostawiamy tę kwestię (przynajmniej taka jest moja propozycja) dla Biura Legislacyjnego, żeby to odpowiednio zapisać.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

W takim razie proponujemy pkt 1 w brzmieniu: „z upływem okresu, na który ją utworzono".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, proponuję przyjąć ust. 1 z poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne i panią profesor.

Dziękuję, przyjęliśmy ust. 1.

Przechodzimy do ust. 2.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam pytanie przy ust. 2, bo tutaj jest „związek rewizyjny" – czy nie powinien być „związek spółdzielczy", bo przecież nie wszystkie spółdzielnie są w związku rewizyjnym?

„Zawiadamia o tym związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona", tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Zgodnie z drukiem nr 980 są teraz nie związki rewizyjne tylko związki spółdzielcze, czyli też poprosimy o upoważnienie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, to już automat.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wszędzie, gdzie jest mowa o „związku rewizyjnym", będzie „związek spółdzielczy".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda Komisji na upoważnienie Biura Legislacyjnego do wprowadzenia tych korekt?

Bardzo proszę, pan prezes.

Doradca Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Panie przewodniczący, pozwalam sobie zauważyć, że w druku nr 515 było używane sformułowanie „związek spółdzielczy", natomiast w druku nr 980 konsekwentnie jest używane „związek rewizyjny".

To nie jest tylko gra słów, tylko cała rzecz posługiwania się takim nazewnictwem wzięła się z faktu, że w druku nr 980 przewiduje się, że związki spółdzielcze mogą wykonywać lustrację, natomiast w druku nr 515 konsekwentnie wykazuje się jakby zamiar doprowadzenia do sytuacji, że związki nie będą mogły wykonywać lustracji i w związku z tym nie mogą przyjąć nazwy „związku rewizyjnego". W druku, który mamy przed sobą, druku nr 980, będzie się powtarzało sformułowanie „związek rewizyjny".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za uwagę i zgadzam się z pana intencjami, odczuciami, natomiast myślę, że tutaj nie ma to znaczenia, bo formuła związków spółdzielczych jest sporo szersza.

Pani legislator?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Art. 157 z druku nr 980 wyraźnie mówi o „związkach spółdzielczych": „Spółdzielnie mogą zakładać związki spółdzielcze i zrzeszać się w takich związkach, w celu zapewnie-

nia sobie pomocy w działalności statutowej oraz wspólnej reprezentacji swoich interesów”.

Dlatego zgłosiłyśmy taką poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jeszcze poproszę o zabranie głosu.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Poprosimy jeszcze o zmianę redakcji zdania drugiego w ust. 2: „Jeżeli zarząd lub likwidator nie zgłosi otwarcia likwidacji do Krajowego Rejestru Sądowego, zgłoszenia dokonuje związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję przyjąć ust. 2 w takiej treści, jaka została zaproponowana przez panią legislator.

Nie widzę uwag, dziękuję.

Stwierdzam, że ust. 2 art. 70 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 71 ust. 1. Bardzo proszę, pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tu tylko dla przypomnienia chciałyśmy zgłosić zamiast „ze względu na siedzibę” wpisanie wyrazów „według siedziby”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zgoda.

Czy są inne uwagi?

Ministerstwo Sprawiedliwości?

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Mam zasadnicze uwagi do tego rozwiązania.

Najpierw chciałabym przedstawić, jak to obecnie funkcjonuje. Obecnie najpierw mamy uchwałę związku rewizyjnego o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, jeżeli zachodzą określone przesłanki. Ta uchwała, jeżeli spółdzielnia się z nią nie zgadza, może zostać zaskarżona do sądu.

Proponowane w druku rozwiązanie budzi zasadniczą wątpliwość.

Po pierwsze – skąd związek rewizyjny czy, odpowiednio, związek spółdzielczy ma brać dla siebie tak daleko idące kompetencje, żeby od razu występować do sądu o postawienie spółdzielni w stan likwidacji? Nie dajemy tutaj (na wcześniejszym etapie) spółdzielni w ogóle możliwości odniesienia się do zarzutu związku rewizyjnego. Wcześniej mieliśmy uchwałę, którą spółdzielnia mogła zaskarżyć.

Po drugie – wydaje się, że to rozwiązanie może budzić pewne zastrzeżenia natury konstytucyjnej z tego względu, że nie określono ani trybu, w jakim ma być wnoszone odwołanie, ani kto ma je wnieść. Tym samym nie zapewniamy spółdzielni i spółdzielcom drogi do obrony swoich praw przed sądem, w tym – przede wszystkim – kwestii odwołania się, bo kto ma się odwołać, skoro ten tryb w ogóle jest tutaj niedookreślony.

Nasza propozycja polegałaby na tym, żeby zachować obecne rozwiązanie polegające na tym, że najpierw mamy uchwałę związku rewizyjnego podjętą w tych określonych okolicznościach, a następnie, kiedy spółdzielnia nie zgadza się z tą uchwałą, może ją zaskarżyć do sądu. Wtedy oczywiście jest również kwestia określonego trybu, bo wiadomo, kto, w jakich terminach może zaskarżać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że państwo macie uwagę do całego art. 71, tak? Do ust. 1 czy do całego artykułu?

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Zaczniemy od ust. 1, bo co do samych przesłanek postawienia w stan likwidacji przez uchwałę związku rewizyjnego, to – oczywiście – nie mamy. Mamy raczej do trybu, w jakim jest to zaproponowane w druku.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Poprosimy o przytoczenie propozycji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

O propozycję państwa.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Proponujemy tak, jak jest to obecnie w art. 114 § 1, który stanowi, że „związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, może podjąć uchwałę o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, jeżeli…” – potem w punktach są wyliczone te przesłanki.

Następnie mamy § 2: „uchwałę związku rewizyjnego, o której mowa w § 1, spółdzielnia może zaskarżyć do sądu w ciągu 6 tygodni od dnia jej doręczenia wraz z uzasadnieniem. W razie niezaskarżenia uchwały w ustawowym terminie lub uprawomocnienia się orzeczenia oddalającego powództwo albo umarzającego postępowanie w sprawie związek rewizyjny zgłasza do Krajowego Rejestru Sądowego wniosek o otwarcie likwidacji wyznaczając jednocześnie likwidatora”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Poproszę o wypowiedź Biuro Legislacyjne, czy możemy zastąpić ten zapis, czy musi to zgłosić jako poprawkę któryś z posłów?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Oczywiście, poseł musi przejąć poprawkę, ale tak…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Może jeszcze prosiłabym panią profesor, bo mam pewne wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Dostrzegam tutaj pewną różnicę w rozłożeniu akcentów.

W przytoczonym przez panią rozwiązaniu dotychczasowym jest taka sytuacja, że najpierw związek podejmuje uchwałę i dopiero spółdzielnia ma się do niej odwoływać a w propozycji w projekcie jest przesunięcie ciężaru rozstrzygnięcia na sąd.

To nie jest kwestia zakresu obciążenia sądu, bo tak czy inaczej sprawa w jakimś trybie i w jakimś zakresie będzie przez sąd rozpatrywana, natomiast można się zastanawiać, czy nie bardziej prawidłowa jest taka konstrukcja, że wobec tego, iż związki rewizyjne w zasadzie przy takim cywilistycznym rozumieniu relacji nie powinny mieć władczych rozstrzygnięć, czy nie powinno być tak, że to jednak sąd. Oczywiście z inicjatywą tym razem właśnie wystąpi związek, bo widzi, że są spełnione przesłanki określone w obecnym art. 114, natomiast ciężar rozstrzygnięcia będzie spoczywać na sądzie.

Jest to kwestia pewnego wyboru.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pytam państwa o opinię w tej kwestii, tutaj również pytanie do praktyków. Czy dotychczasowy zapis byłby tutaj korzystniejszy czy też nie?

Bardzo proszę, pan prezes.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Zdaje się, że art. 114 § 1 i 2 w tym kształcie, który jest, jest wystarczający, natomiast jeżeli Komisja uzna, że przyjmuje takie rozwiązanie, to przyjmie.

Wydaje się, że to, co dzisiaj funkcjonuje, sprawdza się w praktyce i jest dobre.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę uprzejmie.

Doradca Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz.

Proszę państwa, tutaj jest zaproponowana zupełnie nowa formuła. Wiele lat kierowałem związkiem rewizyjnym, więc mam doświadczenie. Wydaje mi się, że zapis, który jest w projekcie w druku nr 980, ma charakter bardziej obiektywny, bo w obecnej wersji najpierw związek musiał podejmować uchwałę. Pani tutaj słusznie stwierdziła, że nie było przesłanek, więc mogły być problemy z sądem, bo te przesłanki mogły być niewystarczające, zdaniem sądu. Tutaj proponuje się od razu złożyć wniosek do rozpatrzenia przez sąd. Sąd rozstrzyga i wtedy nie potrzeba drogi odwoławczej, bo to zawsze trwa, a majątek spółdzielni, którą związek stawia w likwidację, to jest taka sytuacja, kiedy na dobrą sprawę tam nic nie ma i po prostu trzeba zakończyć byt prawny. Ja raczej opowiadałbym się za wersją, która jest zapisana w druku nr 980.

Panie przewodniczący, żeby już nie zabierać głosu, chciałbym zwrócić uwagę na zapis w ust. 2, ponieważ on się wiąże z ust. 1. W stanowisku rządu do druku nr 980 i nr 1005, czyli do jeszcze jednego projektu prawa spółdzielczego jest wyraźne zastrzeżenie. Rząd w swojej opinii w pkt 31 pisze: „wątpliwości budzi art. 71 ust. 2 projektu, zgodnie z którym związek rewizyjny wyznacza likwidatora. Zazwyczaj przepisy prawa stanowią, że to sąd wyznacza likwidatora podmiotów, o których likwidacji orzeka. Dlatego rozwiązaniem właściwym powinno być wyznaczenie przez sąd przy orzekaniu o likwidacji spółdzielni” itd.

Potem jest również orzeczenie sądu, czy stanowi surogat wniosku rejestrowego.

Moim zdaniem, również i ten zapis należałoby zmienić.

W takim razie niech związek nie wyznacza likwidatora, tylko niech konsekwentnie sąd, który wyda decyzję o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji, również wyznaczy likwidatora. Rozumiem, że najprawdopodobniej Ministerstwo Sprawiedliwości formułowało tę opinię w stanowisku rządu, po prostu zgadza się z nią.

Ja proponuję, by jednak rozważyć i wziąć pod uwagę to, że rozstrzygający powinien być sąd a nie związek rewizyjny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani radco o zabranie głosu.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Ja przyjmuję argumenty pani profesor. Rzeczywiście, to jest kwestia rozłożenia akcentów, czy chcemy dać więcej praw związkowi rewizyjnemu, czy jednak zapewnić więcej praw spółdzielni.

Inną kwestią, która tutaj nie została rozstrzygnięta, jest to, że jednak w obecnym stanie prawnym najpierw mamy tę uchwałę, z którą można się zapoznać i z którą przede wszystkim może się zapoznać spółdzielnia i stwierdzić, czy chce zaskarżać czy też argumenty zawarte w uchwale są słuszne a tutaj od razu idziemy do sądu. To jest zupełnie inny ciężar gatunkowy. To jest bardzo duży ciężar gatunkowy, zwłaszcza że spółdzielnia *de facto* zostaje tutaj postawiona przed faktem dokonanym. Już jest jej sprawa o postawienie w stan likwidacji w sądzie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Chcę się odnieść do uwagi pana Kokoszkiewicza co do tego, że jednak sąd powinien powoływać likwidatora.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Takie rozwiązanie, że likwidatora wyznacza związek rewizyjny, jest w obowiązujących przepisach.

Nie jest ono najlepsze, stąd nasza sugestia w stanowisku rządu, żeby – jeżeli jest możliwość – to by w miarę możliwości poprawić te nawet już obowiązujące przepisy. Jeżeli byłaby możliwość wprowadzenia rozwiązania, zgodnie z którym w przypadku, o którym mówimy, kiedy likwidacja następuje decyzją sądu, sąd też wyznaczył likwidatora.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, po tych wyjaśnieniach jednak prosiłbym Ministerstwo Sprawiedliwości, żeby uznać ten zapis i go poprzeć – ze zmianą dotyczącą powołania przez sąd likwidatora.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Sąd powołuje likwidatora, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze? Jest zgoda?

Mam tutaj pytanie do Biura Legislacyjnego, zresztą zgłasza się pani legislator, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Dorota Rutkowska-Skwara:

Zgłaszam wątpliwość, właściwie pytanie, do art. 71 ust. 1 i 2. Może państwo eksperci mi odpowiedzą.

Tutaj chyba właściwie nie powinno się pisać: „występowanie do sądu okręgowego”, bo właściwość sądu jest określona w Kodeksie postępowania cywilnego. Wystarczy „wystąpić do sądu właściwego ze względu na siedzibę spółdzielni” i to samo w ust. 2.

Będzie „sąd niezwłocznie przesyła odpis”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, mam taką propozycję. Jeżeli nie będzie więcej uwag z państwa strony, ze strony pań legislatorek, to jest taka prośba, aby przeredagować ostatnie zdanie w ust. 2, żeby likwidatora wyznaczał sąd.

Szanowni państwo, jeżeli nie ma więcej uwag, to proponuję, żebyśmy przeszli do przyjęcia ust. 1 z tymi propozycjami.

Słucham uprzejmie.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner, Ministerstwo Finansów.

Odnosząc się do tego projektu chciałbym zwrócić uwagę na jeden problem. Brzmienie tego przepisu ściśle się wiąże z kolejnymi regulacjami dotyczącymi związków spółdzielczych, bo to jest powiązane. Jeżeli będzie przyjęta koncepcja, że związki spółdzielcze mają bardzo ograniczone możliwości funkcjonowania czy np. przeprowadzania lustracji, to tutaj można zadać pytanie: skąd taki związek będzie miał informację, czy spółdzielnia narusza prawo?

Chodzi mi o to, by mieć na uwadze to, że jak będą przepisy dotyczące związków spółdzielczych, być może zajdzie konieczność powrotu do tych regulacji, żeby zapewnić wewnętrzną spójność między…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zgoda.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

…tymi regulacjami a tamtymi.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że ministerstwo ma taką świadomość.

Tak, dziękuję bardzo za uwagę.

Myślę, że na tym etapie spróbujemy to przyjąć. Jeżeli się okaże, że będziemy musieli wrócić i zrewidować, to tak uczynimy.

Jeszcze pan doktor? Proszę uprzejmie.

Ekspert Komisji Marek Stańko:

Jeżeli uchwałę o likwidacji podejmuje związek rewizyjny to w tej chwili on nie bardzo ma legitymację, żeby wystąpić do sądu o ustanowienie likwidatora. Konsekwentnie, jeżeli związek rewizyjny czy związek spółdzielczy, to niech wyznacza tego likwidatora. W jakim trybie związek spółdzielczy ma się zwrócić do sądu o ustanowienie likwidatora, skoro sam podjął uchwałę o likwidacji?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie doktorze, myślę, że na tym etapie spróbujmy to przyjąć a jak później coś się okaże, to będziemy to procedować.

Proponuję przyjąć ust. 1.

Czy są inne zdania na ten temat? Nie ma a więc przyjęliśmy.

Ust. 2 z tą zmianą związaną jednak z powołaniem likwidatora przez sąd.

Nie ma uwag, dziękuję, ust. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 72 ust. 1. Bardzo proszę, pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Również proponujemy inną redakcję: „Spółdzielnię można wykreślić z Krajowego Rejestru Sądowego na wniosek związku spółdzielczego, jeżeli nie rozpoczęła działalności gospodarczej w terminie roku…" i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda Wysokiej Komisji na taki zapis?

Nie widzę uwag.

Stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Przechodzimy do kolejnego ustępu. Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Konsekwentnie proponujemy poprawić wszędzie tam, gdzie jest użyty wyraz „rejestru" użyć pełnej nazwy „Krajowego Rejestru Sądowego" oraz oczywiście nie – „związek rewizyjny" tylko – „związek spółdzielczy".

Mamy pytanie: czy dookreślić to: „związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona" czy bez tego określenia? Mamy taką wątpliwość.

Czy potrzebne jest określenie, że spółdzielnia „z przejętego funduszu udziałowego dokonuje stosunkowego zwrotu udziałów"? Chodzi o sformułowanie „stosunkowego". Czy to jest potrzebne, czy nie wystarczy napisać po prostu: „dokonuje zwrotu udziałów"?

Widzę, że pani profesor przecząco kiwa głową.

Ust. 2 art. 72…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan przewodniczący Jankowski chciał zabrać głos?

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Mam takie pytanie: a jeżeli spółdzielnia będzie członkiem dwóch związków (a może tak być)?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale dwa związki nie będą ją rewidować.

Pan Wieliczko.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, jest jeszcze jedno pytanie.

Spółdzielnia nie musi należeć do związku i co wtedy?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy możemy już przejść do ust. 3?

Były tu jakieś pytania otwarte ze strony pani legislator.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, nie wiemy, w jakiej formie został przyjęty ust. 2. Czy tylko zastępujemy „związek rewizyjny" „związkiem spółdzielczym" bez żadnego dookreślenia?

Tak? Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, kolejny ustęp – ust. 3. Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Także proponujemy inną redakcję: „Do podziału pozostałego majątku wykreślonej spółdzielni przez związek spółdzielczy stosuje się odpowiednio przepis art. …„ – tutaj oczywiście określimy, jaka będzie numeracja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – czy są uwagi do ust. 3?

Nie widzę.

Tak? Pan Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Chodzi o odniesienie się do art. 84. W jakim zakresie jest to powiązane z art. 84?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Podejrzewam, że tam jest inna numeracja.

Tak, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Sądzę, ze chodzi o odesłanie do przepisu, który reguluje sprawę podziału majątku pozostałego po likwidacji. Jest to dzisiejsza regulacja zawarta w art. 125 § 5.

Tak sądzę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mam propozycję, żeby go przyjąć, natomiast później, jak się okaże, że mamy jakieś zastrzeżenia, to będziemy do tego wracać.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

To, o czym mówi pani profesor, jest w art. 80 projektu, który jest tutaj procedowany.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Chodzi ogólnie o materię przepisu. To są zasady podziału majątku pozostałego po likwidacji, czyli po zaspokojeniu wierzycieli i po złożeniu stosownych sum do depozytu sądowego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że przyjmujemy ten ustęp.

Nie widzę tutaj sprzeciwów.

Przyjmujemy w takim brzmieniu, natomiast jeśli okaże się, że ten zapis już gdzieś został zawarty, to wtedy pewnie z jednego trzeba będzie zrezygnować.

Art. 73 ust. 1. Czy są uwagi do ust. 1 w art. 73?

Nie widzę, stwierdzam, że ust. 1 w art. 73 został przyjęty.

Przechodzimy do ust. 2 w tym artykule. Biuro Legislacyjne?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chodzi nam tylko o zmianę redakcji drugiego zdania: „Wpisu dokonuje…" …no tak i zawiesiłam się, przepraszam.

Na razie nie zgłaszam uwag na tym etapie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy: „Dokonany wpis sąd ogłasza w Monitorze Spółdzielczym".

Proszę bardzo, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

O ile pamiętam, to zmieniły się zasady ogłaszania wpisów, więc trzeba zweryfikować zdanie drugie w art. 73 ust. 2, czy w tym momencie to w ogóle będzie jeszcze aktualne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję przyjąć ten ustęp i dać tutaj delegację dla pań legislatorek, żeby odpowiednio użyły sformułowań właściwych, które obecnie obowiązują, jeżeli chodzi o ogłaszanie w Monitorze.

Jest zgoda?

Bardzo dziękuję.
Stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.
Przechodzimy do art. 74 ust. 1. Pan przewodniczący Jankowski.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w praktyce wywołuje to wiele emocji i budzi pewne zdziwienie, że likwidatorem spółdzielni mogą być członkowie ostatniego zarządu, czyli najpierw doprowadzili ją do likwidacji a potem to sprzedają.

Pan Wieliczko mówi w imieniu stowarzyszenia…

Wystarczy wziąć pismo „Polityka" i przeczytać: spółdzielnia pracy po zniesieniu barier administracyjnych i w nawiasie (była spółdzielnia pracy teraz spółdzielnia z o.o.) Ta sama gazeta dwa tygodnie później mówi, że w wypadku zastosowania tego zabiegu budżet państwa stracił miliony złotych.

Jeżeli ktoś nie może zarządzać to nie może tego likwidować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę uprzejmie.

Doradca Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz.

Proszę państwa, ja bym tutaj może nie rozstrzygał tak radykalnie, jak przed chwilą zrobił to pan przewodniczący Jankowski. Po pierwsze – nie ma tutaj obowiązku, bo „mogą być", a decyzja należy do walnego. W praktyce niestety (to „niestety" mówię w sensie pozytywnym) nie ma chętnych na likwidatorów, którzy by stali za drzwiami spółdzielni nie związani ze spółdzielnią.

Z mojej praktyki tej branży spółdzielczej wynika, że często trudno jest znaleźć likwidatora, zwłaszcza że dochodzi do likwidacji w sytuacji, kiedy majątek jest już bardzo uszczuplony, kiedy za bardzo nie ma środków na dalszą działalność i likwidator jakby z góry musi przyjąć, że nie bardzo będzie miał za co prowadzić likwidacji w spółdzielni.

Wtedy zostają członkowie zarządu spółdzielni. Proponuję to zostawić. Niech do walnego należy decyzja.

Zakładanie z góry, że wszyscy członkowie ostatniego zarządu doprowadzili do likwidacji – moim zdaniem – jest to za daleko idąca interpretacja, ponieważ często likwidację robi się nie z powodów jakichś nadużyć, tylko po prostu z powodu określonej sytuacji zewnętrznej, która zmusiła spółdzielnię do postawienia swojego majątku w stan likwidacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, ust. 1. Czy są uwagi pań i panów posłów do ust. 1?

Nie widzę, proponuję przyjąć, bo to walne zgromadzenie ma się wypowiedzieć, kto ma być likwidatorem.

Jeszcze pani mecenas z Biura Legislacyjnego.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Mam tylko takie pytanie, bo w art. 71 ust. 2 określili państwo, że to sąd niezwłocznie wyznacza likwidatora. To jest tak ogólnie, tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo a gdybyśmy zapisali po prostu, że „likwidatorem spółdzielni jest osoba czy osoby wybrane przez walne zgromadzenie, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej" to wtedy konsumujemy tę pierwszą część.

Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, ja tylko zwracam uwagę, że akurat ten przepis istnieje w tej wersji od 1982 roku i nigdy nie budził wątpliwości, więc nie kruszyłbym o to kopii.

W tej chwili jest to art. 118 § 1. Tu jest akurat inaczej niż w k.s.h., dlatego, że w k.s.h. istnieje takie domniemanie, że likwidatorami są członkowie zarządu, chyba że… nato-

miast tutaj jest tak, jak mówi pan przewodniczący. To organ zdecyduje, więc myślę, byśmy to przyjęli.

To nie budzi wątpliwości, nie było przedmiotem zmian legislacyjnych i myślę, że możemy przejść dalej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Szanowni państwo, po tym wyjaśnieniu proponuję przyjąć ust. 1 zgodnie z propozycją z druku nr 980.

Nie widzę uwag.

Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 1.

Przechodzimy do ust. 2. Proszę bardzo, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Nie tyle uwaga, ile prośba o wyjaśnienie.

W obecnym stanie prawnym likwidatorem może być nie tylko osoba fizyczna, ale również osoba prawna. Stąd nasze pytanie (być może do ekspertów, być może do autorów projektu): jaka jest przyczyna wprowadzenia tego ograniczenia tylko do osób fizycznych?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Podejrzewam, że chodzi tutaj o sprawność postępowania, ale głowy za to nie dam.

Jest również kwestia odpowiedzialności.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Odpowiedzialności, gdyż jak wiemy, odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jest…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

…mocno rozmyta.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Trudno jest wyegzekwować. Muszą toczyć się liczne postępowania, natomiast przy osobie fizycznej…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Do mikrofonu, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

…sytuacja jest dość klarowna.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, pan Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Chciałbym tutaj poddać pod rozwagę pewną rzecz.

Na pewnym etapie swojej pracy zajmowałem się w Ministerstwie Finansów sprawą likwidacji związków spółdzielczych na podstawie ustawy z 1990 roku. Należałoby rozważyć, czy wykluczyć możliwość pełnienia tej funkcji przez osoby prawne. Naprawdę w niektórych przypadkach związek spółdzielczy może być ostatnią deską, od której można oczekiwać jakiegoś przeprowadzenia sprawnej likwidacji. Po prostu doświadczenia z tego okresu wskazują, że w niektórych przypadkach naprawdę jest to szybciej i sprawniej, może nie we wszystkich przypadkach. Po prostu niech sami członkowie decydują, czy chcą osobę pana Kowalskiego na likwidatora czy związek spółdzielczy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, mamy taki zapis i, jeżeli ze strony posłów nie będę widział uwag co do niego, to jednak poddam pod głosowanie zapis źródłowy.

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Prezes ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, to, co powiedział przedstawiciel Ministerstwa Finansów, jest prawdą.

Do dzisiaj w spółdzielni meblarskiej centralnego związku od 25 lat, od 1990 roku, nie ma możliwości zakończenia tego procesu, bo tam nie ma żadnego majątku i nikt o zdrowych zmysłach jako osoba fizyczna nie podejmie się działań, czynności likwidacyjnych, bo pyta się: za ile? A tam nie ma majątku i to trwa od 1990 roku. Jeżeli spółdzielnia może dokonać wyboru między osobą fizyczną a osobą prawną, to warto się nad tym pochylić.

Panie przewodniczący, jest proste pytanie: kto na tej sali przejmie likwidację jakiegokolwiek związku i powie: a będzie pan to robił za darmo? Przecież nikt tego nie zrobi.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co na to eksperci?

Proszę, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Panie przewodniczący, ja jednak jestem za rozwiązaniem przewidującym funkcjonowanie osoby fizycznej. Przykład, którym pan się posługuje, może się zdarzyć, ale nie tworzy się prawa wyłącznie pod wypadki patologiczne. Na pewno jest to jakaś bardzo skomplikowana sytuacja i trzeba by ją głęboko zbadać, żeby stwierdzić, jaka jest rzeczywista przyczyna takiej długotrwałości postępowania.

Dla mnie sytuacja jest tutaj dość klarowna przede wszystkim na poziomie odpowiedzialności. Mamy następny przepis w art. 74 ust. 3: umowę z likwidatorem zawiera rada albo związek rewizyjny. Jest to umowa prawa cywilnego i do tej umowy mają zastosowanie przepisy m.in. o odpowiedzialności za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania.

Niestety, zdarzają się różne działania likwidatorów i to jest dosyć klarowne.

Jeżeli w tym miejscu dopuścimy funkcjonowanie osoby prawnej, to proszę zauważyć, jaka będzie sytuacja. Ona jest reprezentowana zgodnie z pewnymi przepisami ustrojowymi. Może wyznaczyć do faktycznego pełnienia czynności jakąś kolejną osobę, dać jej pełnomocnictwo. Potem w grę wchodzi odpowiedzialność zarządu, której dowodzenie wydaje się bardziej skomplikowane niż w wypadku osoby.

Takie jest moje widzenie tego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę państwa, proponuję przyjąć zapis ust. 2 zgodnie z drukiem nr 980. Czy państwo macie inne zdanie?

Nie widzę.

Stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Ust. 3, Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W ust. 3 w zdaniu drugim mówimy: „w wypadku, gdy zwołanie rady napotyka poważne trudności albo gdy likwidatora wyznacza związek spółdzielczy".

Teraz już wyznacza sąd. Jest tutaj mowa o umowie likwidatora z radą, więc należałoby przeredagować, w ogóle zmienić zdanie drugie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne ma propozycję co do zapisu tego ustępu?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, tak *ad hoc* nie mamy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję to jednak zostawić, bo to jest dosyć ciekawa sprawa, gdyż to musi współgrać. Sąd wyznaczy a umowę ma zawrzeć, zapłacić ktoś inny. To jest problem.

Szanowni państwo, rzeczywiście zabrnęliśmy w taki ślepy zaułek i proponuję, by na tym etapie przerwać dzisiaj posiedzenie, dopracować ten zapis. Rzeczywiście, jest to dziwna sytuacja, że sąd wyznacza likwidatora a ja mam zapłacić. Powstała nam dosyć skomplikowana konstrukcja, ale myślę, że ją przemyślimy i uda się to wprowadzić na następnym posiedzeniu.

Chcę zasugerować następującą rzecz. Nie wiem, czy na następnym posiedzeniu, ale

może na kolejnym, zgodnie z jutrzejszą decyzją Sejmu (najprawdopodobniej będzie ona pozytywna) ma do nas trafić projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczości mieszkaniowej związanej z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. W tym momencie będziemy musieli przerwać i odnieść się do orzeczeń, żeby przynajmniej w „mieszkaniówce" była załatwiona kwestia zakwestionowanych przepisów.

Sygnalizuję to a materiały w razie czego będę przesyłał.

Bardzo dziękuję za uwagę.